



Ponad milion złotych strat po pożarze w Kantowie! Wiemy, co grozi sprawcy

data aktualizacji: 2021.07.12



Okolo 1,2 mln złotych - na tyle wstępnie oszacowano straty po pożarze budynku wielorodzinnego w Kantowie w gminie Kisielice. Sprawca może usłyszeć zarzut z Kodeksu karnego za czyn zagrożony - w przypadku działania nieumyślnego - karą do 5 lat więzienia.

W akcji gaśniczej w Kantowie nocą z piątku na sobotę uczestniczyło aż 20 zastępów straży.

- To 85 strażaków, akcja trwała całą noc. Jeszcze w sobotę strażacy dogaszali pogorzelisko i szukali ukrytych zarzewi ognia, aby nie dopuścić do wybuchu kolejnego pożaru - mówi st. kpt. Krzysztof Rutkowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Iławie.

W starym dworcu znajdowało się 8 mieszkań. Zostały zniszczone przez ogień albo zalane wodą w toku akcji gaśniczej. Straty sięgają 1,2 mln złotych.

Wiadomo, że pożar rozpoczął się od garnku z olejem, w którym smażone były frytki.

- Teraz policjanci ustalają, kto przyczynił się do powstania tego pożaru - mówi asp. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Iławie. - Postępowanie jest prowadzone w kierunku art. 163 par. 2 Kodeksu karnego, który mówi o tym, że "Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5" w przypadku działania nieumyślnego - dodaje.

Zaplanowane przez policję przesłuchania świadków mają pomóc ustalić, kto przyczynił się do powstania pożaru.

Tymczasem pogorzelcom, 24 osobom, wśród których są trzy małe dziewczynki, potrzebna jest pomoc. Angażuje się w nią m.in. kisielicki samorząd.

- Dziś z samego rana zwołałem w urzędzie naradę dotyczącą pomocy pogorzelcom z Kantowa. Wspólnie z kierownikami urzędu, sołtyską miejscowości Kantowo i kierowniczką MOPS Kisielice ustaliliśmy dalszy plan działań. Spotkałem się dziś także z jedną z poszkodowanych rodzin i uspokoiłem ją, że mogą liczyć na moją pomoc. Wnioski ze spotkania: MOPS zapewni dalszą pomoc materialną i wsparcie psychologiczne, Referat Rozwoju Gminy zajmie się mieszkaniami, a Pani sołtys zbiórką najpotrzebniejszych rzeczy. Już wiemy, że cały obiekt został wyłączony z użytkowania decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Iławie. Gmina nie zbiera aktualnie pieniędzy, jeśli ktoś chciałby

zakupić towary dla poszkodowanych, to pani sołtys powie, co jest najbardziej potrzebne - poinformował burmistrz Rafał Ryszcuk.

Jak sprawdziliśmy, wspomniana akcja pomocy rzeczowej idzie dobrze, ale skala potrzeb jest wciąż ogromna.

- Tak dużego pożaru jeszcze w Kantowie nie mieliśmy. Jestem cały czas na telefonie, wciąż dzwonią ludzie dobrej woli, którzy chcą pomoc pogorzelcom. Są to zarówno mieszkańcy naszych i okolicznych miejscowości, jak i wielu innych z powiatu iławskiego - mówi Marlena Paczkowska, sołtys Kantowa. - W tej chwili odzieży mamy już sporo, natomiast wciąż pilnie potrzeba chemii i kosmetyków codziennego użytku, jak również wyposażenia mieszkań zastępczych, w których umieszczeni zostali pogorzelcy. Najbardziej potrzebne są meble, pościel, ręczniki, urządzenia AGD, czy zastawa stołowa.

Numer kontaktowy w sprawie pomocy rzeczowej to 888-061-575.

Nie jest prowadzona, przynajmniej na razie, jedna wspólna zbiórka na rzecz wszystkich pogorzelców. Zbiórkę dla jednej z poszkodowanych rodzin założyli w Internecie przyjaciele. "Pomóżmy Darii i jej rodzinie odbudować dom!" - to tytuł zrzutki dostępnej [pod tym linkiem](#).

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Facebook/Rafał Ryszcuk.







Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/64868-ponad-milion-zlotych-strat-po-pozarze-w-kantowie-wiemy-co-grozi-sprawcy>